Sygn. akt VI ACa 740/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Małgorzata Kuracka

Sędziowie: Jolanta Pyźlak

Maciej Kowalski

Protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko M. F. (1)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt XXV C 2276/17

I. apelację oddala;

II. zasądza od J. J. na rzecz M. F. (1) kwotę
4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 740/18

UZASADNIENIE

Powód J. J. w pozwie skierowanym przeciwko M. F. (1) domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że M. F. (2) - radca prawny został wyznaczony jako pełnomocnik z urzędu do wniesienia skargi kasacyjnej w jego sprawie. Pomimo jego prośby nie spotkał się z nim w Areszcie Śledczym w W. celem omówienia jego sprawy. Po czym, w dniu 31 lipca 2015 r. sporządził opinię prawną o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej bez oświadczenia i wniosku w trybie art. 118 k.p.c., przez co pozwany wyraził brak szacunku wobec niego i tym samym naruszył jego dobro osobiste.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i wskazał, że nie naruszył dóbr osobistych powoda. Powierzone mu jako pełnomocnikowi z urzędu czynności wykonał należycie.

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo J. J. przeciwko M. F. (1) o zapłatę (pkt 1) oraz zasądził od powoda J. J. na rzecz pozwanego M. F. (1) kwotę 7.217 zł tytułem kosztów procesu (pkt 2).

Powyższy wyrok zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych:

M. F. (2) jest radcą prawnym. Został on wyznaczony jako pełnomocnik z urzędu do wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 grudnia 2014 r., sygn.. akt I ACa 1006/14. M. F. (2) nie sporządził skargi kasacyjnej uznając, że brak jest podstaw do jej wniesienia, sporządzając jednocześnie opinię prawną dotyczącą braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej.

Pismem z dnia 31 lipca 2015 r. zawiadomił on Sąd Apelacyjny w Warszawie o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, załączając opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Również pismem z dnia 31 lipca 2015 r., skierowanym do powoda zawiadomił on go o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej załączając odpis opinii.

Nie doszło do spotkania J. J. z M. F. (1) w Areszcie Śledczym w W..

Postanowieniem z dnia 26 stycznia 2016 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w stosunku do M. F. (1) po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających na skutek zawiadomienia J. J..

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo pozostawało bezzasadne. Przytoczono treść art. 24§ 1 k.c., 448 k.c. oraz 23 k.c. oraz wskazano, że powód nie skonkretyzował w ogóle, jakie dobro prawne zostało naruszone przez pozwanego. Powód zarzucał, iż pozwany nie spotkał się z nim w Areszcie Śledczym, czym jego zdaniem nie okazał mu szacunku. Zdaniem Sądu szacunek nie jest dobrem osobistym, ponadto niespotkanie się z powodem nie jest przejawem braku szacunku. Brak spotkania z inną osobą nie narusza też żadnego z dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. Pozwany w celu wykonania czynności, do których został ustanowiony, nie musiał w ogóle spotykać się z powodem. W zupełności do sporządzenia skargi kasacyjnej, bądź podjęcia decyzji o braku podstaw do jej sporządzenia, wystarczająca jest analiza akt sprawy. Pozwany sporządził opinię, wyrażając tym samym swoje stanowisko o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej i doręczając ją Sądowi oraz powodowi. W sposób należyty więc wykonał czynności, do których został umocowany. Reasumując, zdaniem Sądu już z samych twierdzeń powoda wynika, że pozwany nie naruszył jego dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c. Niespotkanie się powoda z pozwanym oraz uznanie, że brak jest podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej nie narusza dóbr osobistych. Z tych względów powództwo na podstawie art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. podlegało oddaleniu.

Sąd oddalił również wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z jego przesłuchania w charakterze strony. Przeprowadzenie takiego dowodu nie było przede wszystkim potrzebne z uwagi na to, że już z samego stanu faktycznego przedstawianego przez powoda wynika, że do naruszenia dóbr osobistych nie doszło. Powód nie wskazał też okoliczności, na jakie dowód ten miałby być dopuszczony.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się powód, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości i wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił nieważność postępowania z uwagi na brak możliwości brania udziału w procesie i nieprzyznanie pełnomocnika z urzędu. Dodatkowo skarżący wskazał na arbitralność rozstrzygnięcia Sądu, która objawiła się oparciem tylko o twierdzenia pozwanego z pominięciem twierdzeń powoda oraz z pominięciem innych dowodów, w tym dokumentacji medycznej, opinii biegłych oraz jego przesłuchania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wyrok Sądu I instancji odpowiadał prawu mimo, że nie wszystkie oceny Sądu Okręgowego zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego, natomiast dokonał nieco innej oceny prawnej w płaszczyźnie art. 23 k.c. i 24 k.c., która jednakże prowadziła do konstatacji, iż powództwo zostało trafnie oddalone.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniesie się do najdalej idącego – bo skutkującego ewentualnym uchyleniem zaskarżonego wyroku – zarzutu nieważności postępowania. Skarżący wskazał na okoliczności, takie jak brak możliwości wzięcia udziału w postępowaniu oraz nieprzyznanie mu pełnomocnika z urzędu, a więc mieszczące się w płaszczyźnie wykładni art. 379 pkt 5 k.p.c.

Zarzut ten należało uznać za całkowicie chybiony, bowiem kwestia przyznania apelującemu pełnomocnika z urzędu była przedmiotem badania zarówno Sądu, do którego pierwotnie wpłynął pozew tj. Sądu Rejonowego w Lesznie (postanowienie z dnia 23 maja 2016r. k - 19) oraz Sądu II instancji właściwego do rozpoznania zażalenia na wskazane postanowienie – Sądu Okręgowego w Poznaniu (postanowienie z dnia 30 sierpnia 2026r. k - 29). Sądy obu instancji uznały, że powód jest osobą orientującą się w zasadach procesu cywilnego, potrafi składać stosowne wnioski procesowe, w tym dowodowe, tylko w roku 2016 wytoczył przed Sądem Rejonowym w Lesznie 20 spraw, nie jest zatem on osobą nieporadną i będzie władny samodzielnie prowadzić sprawę. Powtórzyć należy jedynie, że J. J. występuje w wielu procesach sądowych, co jest Sądowi Apelacyjnemu wiadome z urzędu, jest osobą orientującą się zasadach rządzących postępowaniem cywilnym oraz nie można go uznać za osobę nieporadną.

Dodatkowo, okoliczność, że powód nie miał możliwości brania udziału w sprawie, a konkretnie nie został na rozprawę doprowadzony z zakładu karnego, nie powoduje a priori nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie możliwości obrony praw apelującego. Z pola widzenia nie powinno również umykać, iż sam skarżący w piśmie procesowym z dnia 25 października 2017 r. wskazał, że „rezygnuje z udziału w rozprawie". Jednocześnie powód został przez Sąd prawidłowo poinformowany o jej terminie (k.289), a w toku postępowania składał pisma procesowe i wnioski, doręczano mu także pisma procesowe strony przeciwnej. Powyższy przebieg postępowania nie wskazuje by w jego toku zaszła przesłanka z art. 379 pkt 5 k.p.c.

Brak dopuszczenia dowodu z przesłuchania skarżącego również nie prowadzi do konstatacji o naruszeniu przez Sąd I instancji przepisów postępowania, nie skutkuje też przyjęciem tezy o stronniczości Sądu Okręgowego. Okoliczność, że pozwany nie spotkał się z powodem przed wydaniem opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, pozostawała bezsporna, stąd przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda na tę okoliczność pozostawało zbędne i doprowadziłoby do przedłużenia postępowania, zaś obowiązek przesłuchania skarżącego na okoliczność rozmiaru krzywdy jakiej doznał na skutek działań pozwanego, naruszających jego dobra osobiste zaktualizowałby się dopiero w momencie, przesądzenia, że do naruszenia rzeczywiście doszło i że miało ono charakter bezprawny (o czym w dalszej części uzasadnienia).

Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu Sądu I instancji, że powód nie wskazał i nie wyjaśnił, jakie dobro miało zostać naruszone zachowaniem pozwanego. Wynika to z uzasadnienia pozwu, gdzie skarżący wskazuje, że prosił pozwanego o spotkanie w Areszcie Śledczym, celem omówienia sprawy, czego pozwany będący pełnomocnikiem powoda w sprawie I ACa 1006/14 nie uczynił. J. J. stwierdził, że pozwany wykazał się w ten sposób barakiem szacunku i naruszył jego dobro osobiste. Jakkolwiek nie jest to w pozwie wprost wyrażone, ale z powyższego można wyprowadzić wniosek, że skarżący w istocie wskazuje na naruszenie swojej godności / czci / z uwagi na niespełnienie przez pełnomocnika żądania osobistego z nim spotkania. Tym samym ocena dokonana przez Sąd I instancji jakoby powód nie dookreślił dóbr podlegających naruszeniu nie zasługiwała na podzielenie, bowiem z uzasadnienia pozwu można w prosty sposób wywieźć naruszenie jakich dóbr ma być przedmiotem postępowania. Dodatkowo nie ulega wątpliwości, że są to dobra podlegające ochronie na gruncie art. 23 k.c. Powyższe nie przesądza jednak, że Sąd I instancji nie miał uzasadnionych podstaw do oddalenia powództwa, gdyż te istniały, a wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu.

W zakresie potencjalnego naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda, wskazać należy, że musi ono mieć charakter obiektywny, a samo subiektywne przekonanie powoda, że naruszono jego godność, czy też, że został zlekceważony przez pełnomocnika jest niewystarczające do uznania, że powództwo jest zasadne.

W konsekwencji powyższego należy dokonać analizy, czy do naruszenia dóbr osobistych powoda rzeczywiście doszło, a jeżeli doszło to, czy naruszenie owo miało charakter bezprawny. Dokonanie kompleksowej wykładni w niniejszej sprawie wymaga, przeanalizowania zarówno charakteru sprawy w jakiej pozwany reprezentował skarżącego oraz samego zachowania pełnomocnika. W tym zakresie wskazać należy na okoliczność, że M. F. (2) został ustanowiony pełnomocnikiem J. J. celem reprezentowania jego praw w postępowaniu ze skargi kasacyjnej w sprawie I ACa 1006/14. Podkreślenia wymaga, że w przypadku ustanowienia pełnomocnika w powyższym celu, ma on możliwość sporządzenia opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, zamiast wniesienia samej skargi, co wynika z treści art. 118 § 5 k.p.c.

Wskazany przepis w § 5 w sytuacjach, kiedy adwokat lub radca prawny został ustanowiony w związku z postępowaniem kasacyjnym lub postępowaniem ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, dopuszcza możliwość odmowy przez niego sporządzenia stosownej skargi, jeżeli nie stwierdza podstaw do ich wniesienia. Ta wyraźna regulacja ustawowa pozostaje w związku ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, według którego pomoc prawna pełnomocnika ustanowionego dla strony po wydaniu wyroku w sprawie przez sąd II instancji nie nakłada bezwzględnego obowiązku sporządzania środka zaskarżenia (skargi kasacyjnej), w wypadku gdyby był on niedopuszczalny lub oczywiście bezzasadny (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 21 września 2000 r., III CZP 14/00, Legalis).

Nie powinien również znikać z pola widzenia fakt, że postępowanie ze skargi kasacyjnej na charakter wyjątkowy, o czym przesądza regulacja z art. 398^1 k.p.c. – 398^{21} k.p.c. Ogranicza ona wniesienie skargi kasacyjnej zarówno przedmiotem sprawy, wartością przedmiotu zaskarżenia, ale także zarzutami jakie mogą zostać podniesione w sprawie, tj. naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Dodatkowo podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Powyższe implikuje przyjęcie, że Sąd Najwyższy jest sądem prawa a nie faktów, a skarga kasacyjna może okazać się zasadna w przypadku konieczności wypowiedzenia się w zakresie interpretacji określonych istotnych zagadnień prawnych, wykładni prawa względnie rażącego naruszenia prawa, co znacząco ogranicza kwestie które Sąd Najwyższy bierze pod uwagę przy rozpoznaniu sprawy.

W takiej sytuacji nie można uznać, by pozwany miał prawny obowiązek spotkania się z powodem celem omówienia sprawy - nie nakładały na pozwanego takiego obowiązku żadne normy prawne, a nadto w ocenie Sądu Apelacyjnego nie można było przyjąć istnienia takiego obowiązku również z uwagi na wspomniany wyżej charakter postępowania ze skargi kasacyjnej. Apelujący nie mógł przekazać na etapie postępowania ze skargi kasacyjnej pozwanemu żadnych nowych dokumentów, czy wskazać na konieczność przeprowadzenia nowych dowodów, bowiem te Sąd Najwyższy by pominął, a tylko taka przyczyna uzasadniałaby konieczność spotkania w niniejszej sprawie. Pozwany nie miał też obowiązku wysłuchania skarżącego w zakresie jego poglądów prawnych co do sprawy, bowiem decydujące znaczenie tutaj miało zdanie profesjonalnego pełnomocnika, a nie strony subiektywnie przekonanej o zasadności swojego roszczenia. Pełnomocnik zapoznał się z aktami sprawy i w terminie sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi, zachowanie to należało uznać za prawidłowe i wypełniające obowiązek, jaki został przez niego nałożony przy ustanowieniu go pełnomocnikiem apelanta w wyżej wymienionym postępowaniu.

Nie zmienia powyższej oceny, subiektywne odczucie lekceważenia jakie zdaje się, że skarżący prezentuje ani jego ocena naruszenia przez radcę prawnego zasad etyki. W ocenie Sądu Apelacyjnego żadna okoliczność wskazana przez powoda nie mogła stanowić podstawy do konstatacji, że pozwany radca prawny naruszył godność, czy też cześć apelującego lub zlekceważył go. Nie można takiego wniosku oprzeć o sam fakt braku spotkania z powodem. Ponadto nawet jeśliby kontrfaktycznie przyjąć, że sam brak spotkania z powodem byłby przejawem lekceważenia i naruszał dobra osobiste J. J., to jednoczesne wypełnienie obowiązków jakie wynikały z ustanowienia pozwanego pełnomocnikiem z urzędu, powoduje, że działanie pozwanego nie może być uznane za bezprawne.

W konsekwencji przyjąć należało, że skarżący nie sprostał wykazaniu, że jego dobra osobiste zostały naruszone działaniem jego byłego pełnomocnika, a niezależnie od tego pozwany wykazał (zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu z art. 24 § 1 k.p.c.), że jego działanie pozbawione było cech bezprawności – odpowiadało prawu, a nadto zasadom etyki radcy prawnego (postanowienie OIRP w W. o odmowie wszczęcia dochodzenia, k. 76-77 v.).

W niniejszym postępowaniu nie zachodziła konieczność analizowania dokumentacji medycznej, czy dopuszczania opinii biegłych, zatem zarzuty apelacji w tym zakresie są bezprzedmiotowe.

Finalnie wskazać należy, że niezasadny pozostawał również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 102 k.p.c. Zasadą w zakresie rozliczania kosztów postępowania pozostaje obciążenie przegrywającego obowiązkiem ich zwrotu; inne rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów wymaga zaistnienia dodatkowych szczególnych okoliczności. Zasada słuszności wyrażona w art. 102 k.p.c. pozwala sądowi nie obciążać strony przegrywającej w ogóle kosztami lub obciążyć ją tylko częścią kosztów. Sposób skorzystania z przewidzianego tym przepisem wyjątku jest uprawnieniem sądu orzekającego i od jego oceny zależy przesądzenie, czy w badanej sprawie wypadek szczególnie uzasadniony w sprawie zachodzi. Dodatkowo zmiana takiego rozstrzygnięcia jest możliwa tylko w sytuacji gdy rozstrzygnięcie Sądu jawi się jako rażąco niesprawiedliwe. Sąd Okręgowy takiego przypadku w niniejszej sprawie nie dopatrzył się. Podkreślić należy, że okoliczność, iż powód był w toku postępowania zwolniony od kosztów sądowych sama w sobie nie stanowi przesłanki zastosowania względem niego art. 102 k.p.c., a powód winien liczyć się z możliwością przegrania sprawy w momencie wytoczenia powództwa. W konsekwencji brak było podstaw do uznania, że Sąd I instancji wskazany przepis naruszył.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w Warszawie, apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd również orzekł według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. nie znajdując również i w tym przypadku podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. z przyczyn wskazach wyżej.